

Naprzód Dolnośląski

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 11—12. Sekretarz przyjmuje w godzinach od 9—11. Nadesłanych rękopisów redakcja nie zwraca

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej
Dolnego Śląska

Redakcja i administracja: Wrocław, ul. Wierzbowa nr 30, telefon redakcji nr 623, administracji nr 117. Nr konta PKO Wrocław VIII-183. R-k bież.: Bank „Spółem” Oddz. Wrocław

239 (265)

Wrocław, wtorek 26 listopada 1946 r.

Rok II

Rosną szeregi naszej Partii



W powiecie bystrzyckim akcja werbunkowa w celu powiększenia szeregow naszej Partii wrę w całej pełni. Komitety miejskie, gminne i gromadzkie wykazują bardzo żywą aktywność, wskutek czego szeregi naszej Partii wstają z dnia na dzień.

W ostatnich dwóch tygodniach do Partii przyjęto 421 nowych członków przeważnie rolników. Powiększają się także szeregi OM TUR-u, do którego tylko w ostatnich kilku dniach zapisało się 60 chłopców i dziewcząt. Praca aktywistów powiatu bystrzyckiego daje pełną gwarancję wykonania nakreślonego planu.

Tragiczna śmierć Stefania Rogowiczowej

WARSZAWA (Obsł. wł.). W katastrofie samochodowej koło kolekcji wileńskich w Warszawie zginęła p. Stefania Rogowiczowa, żona znanego literata Wacława Rogowicza. Zmarła była wybitną działaczką konspiracyjną, przenoszącą niezliczoną ilość broni, rozkazów, gazet. Sama dziewięćkrotnie przekraczała granicę niemiecką na polecenie tajnych organizacji.

Wszyscy powinni ujawnić

ilość i rozmieszczenie wojsk

NOWY JORK (Obsł. wł.). Komisja polityczna ONZ obraduje nadal nad wnioskiem sowieckim w sprawie ujawnienia ilości wojsk. Przemawiał delegat Wielkiej Brytanii Noel Backer, który zaproponował, aby informacje o ilości i rozmieszczeniu wojsk zażądać nie tylko od wielkich mocarstw, ale także od wszystkich 54 członków ONZ, oraz, aby sztaby wojskowe przestały pracować w tajemnicy. Nazwał on obecna

Tylko na 5 tygodni wystarczy zapas węgla

Stan wyjątkowy

Truman zwołuje nadzwyczajną sesję kongresu

21 stanów wprowadziło zaciemnienie takie same jak w czasie wojny

LONDYN (Obsł. wł.). Wczoraj po południu (w nocy według czasu europejskiego) miał stanąć przed sądem przywódca związku górników John Lewis, oskarżony o lekceważenie sądu przez to, że mimo ostrzeżenia dopuścił do strajku górników. Przed rozprawą zwracano uwagę na to, że Lewis nie wyzwał do strajku, a jedynie zakomunikował, że kończy się termin, na jaki została zawarta dotychczasowa umowa.

Tymczasem strajk objął już ponad pół miliona górników. Ponad 3000 kopali jest całkowicie unieruchomionych. Wierzbni ziemi zapas węgla wystarczy zaledwie na 5 tygodni. Towarzystwo kolejowe New York Central Railroad wstrzymało ruch 165 pociągów osobowych. W 21 stanach wprowadzono na ulicach takie same zaciemnienie, jakie obowiązywało w czasie wojny. Gubernator stanu Nowy Jork zarządził ogłoszenie stanu wyjątkowego. W zużyciu prądu i gazu wprowadzono w całej Ameryce bardzo drastyczne ograniczenia.

Największe konsekwencje pociąga

za sobą strajk górników w przemyśle. Stanęły niemal wszystkie stalownie, reszta pracuje w znacznie zmniejszonym tempie i w ciągu kilku dni zostanie również unieruchomiona. Oblicza się, że w całym przemyśle straciło już pracę milion ludzi. Najdalej w ciągu dwóch tygodni wstrzymają zostanie wszelki załadunek w portach nowojorskich, szereg mniejszych portów ograniczyło już znacznie prace. Przywódcy innych związków zawo-

w NOWYM JORKU

dowych solidaryzują się ze strajkującymi, domagając się przyznania im należytej podwyżki i polepszenia warunków pracy. Przywódca związku kolejarzy Whitney oświadczył, iż hańbą jest, jeżeli rząd zmusza robotnika do przyjmowania bez protestu ciągle malejących zarobków przy stałym wzroście kosztów utrzymania.

WASZYNGTON (Obsł. wł.). Prezydent Truman przerwał urlop i wrócił do Białego Domu. Prezydent postanowił zwołać nadzwyczajną sesję kongresu, który ma się zająć wytworzoną w związku ze strajkiem sytuacją. Rząd ma podobno przedstawić projekt ustawy antystrajkowej.

BRUKSELA (Obsł. wł.). Pierwszym krajem europejskim, który odczuł skutki strajku górników amerykańskich, jest Belgia. Wskutek prawie całkowitego ograniczenia importu węgla amerykańskiego nakazano redukcję zużycia gazu o 30%. Zapowiedziano podobne ograniczenie w zużyciu prądu elektrycznego i w komunikacji kolejowej.

PZL w Mielcu rozpoczęły prace

WARSZAWA (Obsł. wł.). Zostały uruchomione Państwowe Zakłady Lotnicze w Mielcu. W pierwszym rzędzie przeprowadzają się tam kapitalny remont samolotów Polskich Linii Lotniczych LOT, a następnie przerabiają wojskowe samoloty typu Douglas na samoloty komunikacyjne również dla LOT-u. W najbliższym czasie rozpocznie się tam budowa prototypów samolotów szkolnych i turystycznych, w pierwszym rzędzie samolotu konstrukcji polskiej Szpak IV. Rozpocznie też budowę karoserii autobusowych. Jako produkt uboczny fabryka wyrabia naczylnia kuchenne. Miesięczna produkcja wynosi około 15000 sztuk.

Częściowe wyniki wyborów we Francji

PARYŻ (Obsł. wł.). — Wyniki wyborów niedzielnych nie są jeszcze znane. Według dotychczasowych wyników utrzymał się mniej więcej taki sam stosunek, jak przy wyborach do zgromadzenia narodowego. Na podstawie danych z 89 departamentów wynika, że głosowało 72 proc. wyborców. Z tego komunistki otrzymały 29 proc., ruch republikańsko-narodowy 26 proc., socjaliści 17 proc. Wskutek tego, że mandaty przyznaje się na zasadzie proporcjonalności, w tych departamentach otrzymały: MRP 2158, komunistki 1791, socjaliści 605.

Dwa razy daje kto szybko daje

25 proc. bonifikaty Daniny Narodowej

WARSZAWA (Obsł. wł.). Wczoraj przemawiał przez radio pełnomocnik rządu do przeprowadzenia Daniny Narodowej dyr. Kościński. Przypominał on, że do dnia 30 listopada muszą powstać wszystkie wojewódzkie, powiatowe, miejskie i gminne komitety obywatelskie oraz wybrać delegatów na kongres, który odbędzie się we Wrocławiu 2 grudnia. Komitety obywatelskie mają prawo zmniejszać lub zwiększać kw. sztywne normy o 50%. Teksty dekretu o Daninie wysłano już w teren.

Dyr. Kościński oświadczył dalej, że każdy płatnik ma możliwość uzyskania boni-

fikaty w wysokości 25% przypadającej na niego wpłaty. Bonifikata taka przysługuje każdemu, kto sam obliczy prawidłowo (na podstawie podatków, ilości hektarów ziemi, uposażenia itp.) i włączy całą sumę przedpłat, aniżeli obliczy to komitet obywatelski, a w każdym razie przed 31 grudnia. Jest to premia dla tych, którzy praktycznie przeprowadzają zasadę, że dwa razy daje kto szybko daje.

Na zakończenie dyr. Kościński złożył serdeczne podziękowanie tym wszystkim obywatelom z Wrocławia, Baranowa, Warszawy, Krakowa i innych miejscowości, którzy już odpowiedzieli zamek na wezwanie. Ich przykład zachęca innych a zarazem będzie najlepszą odpowiedzią dla tych, którzy mają jeszcze jakiekolwiek wątpliwości, że naród polski potrafi w pełni zagospodarować Ziemię Odkrytą.

Powody katastrofy samolotu amerykańskiego

WIEDEN (Obsł. wł.). W każdej chwili oczekuje się tutaj przybycia ze Szvicarii uratowanych pasażerów z rozbitego w Alpach samolotu amerykańskiego. Pasażerowie zostali już wszyscy przetransportowani z miejsca katastrofy do specjalnego pociągu ratowniczego. Obecnie dopiero okazało się, że 2 osoby zostały w katastrofie ciężko ranne. Wszyscy jednak mają odmrózzone różne części ciała.

Pilot samolotu oświadczył, iż powodem katastrofy była duża mgła, która uniemożliwiła mu widzialność, a w pewnej chwili silny prąd powietrza rzucił samolotem na zbocze lodowca.

Pepesowcy zatrudnieni w PCH

na Daninę Narodową

Członkowie Polskiej Partii Socjalistycznej, pracujący w Państwowej Centrali Handlowej wnoszą za pośrednictwem redakcji „Naprzodu Dolnośląskiego” dodatkowe sumy na Daninę Narodową.

Dyrektor Administracyjny Oddziału PCH Wrocław, Kowalski Jan 1500 zł.

Kierownik OR Jelenia Góra, Kurczewski Alfred 1500 zł.

Kierownik Działu Ogólnego Od-

działu PCH Wrocław, mgr Greif Wilhelm 500 zł.

oraz Kierownicy Agentur:

Szutlay Zdzisław 500 zł.

Samsonowicz Gabriel 500 zł.

Zuławski Juliusz 500 zł.

Paciorkowski Zdzisław 500 zł.

Sapuła Stanisław 500 zł.

Towarzysze wzywają wszystkich pozostałych członków PPS, zatrudnionych w Państwowej Centrali Handlowej do kontynuowania podjętej akcji

Pruski styl

„Deutscher Stil ist friedericianisch-preussischer Soldatenstil” — niemiecki styl to fryderycjański styl wojskowy. To zdanie czytaliśmy w czasie wojny w jednym z niemieckich pism. Określeniem tym niemiecki publicysta stanął na stanowisku, że soldateska Fryderyka Pruskiego powinna być natchnieniem narodu niemieckiego.

Walka Prus o hegemonię nad resztą Niemiec nie jest nowa. W czasie gdy Habsburgowie byli cesarzami niemieckimi, a więc aż do roku 1866 rosły wpływy pruskie wraz z ich potęgą militarną. Fakt, że cesarzowa austriacka Maria Teresa zdołała wyjść z wojny siedmioletniej obronną ręką tracąc wprawdzie na rzecz Fryderyka Śląsk, lecz nie oddając jeszcze korony niemieckiej można wytłumaczyć jedynie kleską Fryderyka w wojnie z Rosją. Trzeba było tylko silnej ręki Bismarcka, aby ta korona stoczyła się z głowy Habsburga i spadła pod nogi Hohenzollerna. Rok 1871 — data powstania drugiej rzeszy pod panowaniem pruskim — jest tylko formalnym przypięczeniem olbrzymich wpływów, jakie władcy pruscy zdobyli w Niemczech. W owym czasie były jednak niezwykle silne antagonizmy dzielnicowe w Niemczech, mające swe źródło bądź w różnicach językowych, bądź w różnicach religijnych, wreszcie różnicy usposobień Niemców północnych i południowych. Prusacy poprzędnie już opowalali cały wschód Niemiec i olbrzymie części zachodnich Niemiec, jak Palatynat nadreński, wywierając poza tym olbrzymi wpływ na sąsiadującą z nimi Sakszonię oraz na Mecklenburg, Oldenburg, południowe terytoria Danii, przyłączone następnie do Prus i na cały szereg małych księstw niemieckich. Od chwili zagarnięcia Śląska po wojnie siedmioletniej szło gwałtowne przuszenie tej dzielnicy, tak samo jak terytoriów Polski, zabranych w czasie rozbiorów.

Działo się to nie bez silnych oporów wewnętrznych zwłaszcza wśród katolików, jak Bawarów, oraz innych południowych Niemców. Mimo to zwyciężył „fryderycjański-pruski styl żołnierski”, który zwołał do przelania do mentalności całego narodu niemieckiego, przy czym pomocną była doskonała organizacja pruska, umiejąca przełamać wszystkie przeszkody, nawet duchowe.

Dlaczego piszemy o tym dziś właśnie? Stoimy w przededniu konferencji pokojowej w sprawie Niemiec. To wszystko co czytamy u Niemców i u Niemczank nie może napelnąć nas spokojem. Polska zbyt wiele wycierpięła w ciągu wieków od Prusaków, by mogła przypatrywać się spokojnie eksperymentom, zmierzającym do utemperowania tych nieuleczalnych kandydatów na władców świata, jakimi są od wieków Prusacy. Olbrzymim błędem politycznym Traktatu Wersalskiego w roku 1919 było zjednoczenie Niemiec. Dziś dyplomacja nasza powinna użyć wszystkich środków, aby nie dopuścić do ponownego zjednoczenia Niemiec w całość państwową.

Niemcy powinny ulec podziałowi. Powinny być podzielone na części, z których powstały w roku 1871. Części te nie powinny jednak być takie same. Naturalny podział Niemiec — zarówno językowy, jak też religijny idzie od północy na południe, to znaczy warstwami ludnościowymi od wybrzeża do Alp. Dzieląc Niemcy na mniejsze organizmy państwowe w kierunku północnym to znaczy zachodnio-wschodnim, czyli od Renu do Odry uzyska się ostateczne rozbiście pruskiej potęgi militarnej, osłabionej dość znacznie przez utratę terenów na wschodzie. W żadnym jednak wypadku nie powinniśmy dopuścić do tego, aby Niemcy zostały zjednoczone, choćby nawet na razie pod okupacją.

Bowiem zjednoczone Niemcy to znowu przewaga i zwycięstwo owego „fryderycjańsko-pruskiego stylu żołnierskiego”, który w ciągu ostatnich dwóch wieków stał się istotnie postawą życiową całego narodu niemieckiego.

Pracownicy Państwowej Fabryki Mydła i Gliceryny we Wrocławiu na Daninę Narodową

W związku z ogłoszeniem Daniny Narodowej na zagospodarowanie Ziemi Odkrytych Rada Zakładowa i Dyrekcja Państwowej Fabryki Mydła i Gliceryny we Wrocławiu za pośrednictwem redakcji „Naprzodu Dolnośląskiego” przekazują na ten cel zaliczkowo zebraną kwotę 32.800 zł. Pracownicy Państwowej Fabryki Mydła i Gliceryny wzywają pracowników fabryki Superfosfatu Wrocław-Swojce do kontynuowania zbiórki na rzecz Daniny Narodowej.

KUPON NR 2

Konkurs uzdrowskiowy „Naprzodu Dolnośląskiego”.

Dlaczego pół miliona Rzuciliśmy hasło — półmilionowa Partia

Góć to znaczy w naszej rzeczywistości? Liczymy zgrusza: w Polsce żyje około 24 milionów ludzi. Na ludność dorosłą wypada mniej więcej dwie trzecie, czyli 16 milionów. Z tych 16 milionów dorosłych obywateli Rzeczypospolitej Polskiej pragniemy do stycznia 1947 r. mieć pół miliona członków Partii, czyli, że każdy 32 człowiek będzie pesowcem.

Jest to dużo i mało. Dużo — jeżeli porównamy różne partynie zorganizowanych ludzi w Polsce przed wojną przy większym stanie ludnościowym (34 miliony) — mało, jeżeli zważymy, że cyfra pół miliona wynosi około 3% dorosłej ludności w kraju.

Czy jest to jednak rzeczywistość mało? Wzajemnie następujące momenty:

PPS nie jest partią jedyną w Polsce, nie jest nawet jedyną partią robotniczą. Obok PPS działa druga silna partia robotnicza — PPR, grupująca również poważną ilość ludzi. Poza tym pozostałe partie wzrastają także w szybkim tempie.

PPS nie pragnie dla siebie monopolu — wzrost partii PKWN-owskich cieszy nas, bo wiemy, że są to nasi sprzymierzeńcy, od których możemy różnić się niejednym, ale z którymi zawsze „dogadamy się”.

PPS staje się coraz bardziej partią ogólnie społeczną. Obserwujemy ostatnio wzrost partii na wsł. Tym niemniej — podstawową bazą Partii jest klasa robotnicza i inteligencja pracująca — w tych środowiskach tkwi masowość Partii. Nie sądzimy np., żeby PPS była najpopularniejszą partią w sferach kupieckich, i — prawdę mówiąc — tam też popularności nie szukamy.

Wreszcie: nie wszyscy dorosli ludzie muszą być partynie zorganizowani. Jest miejsce w Polsce i dla bezpartyjnych, dla ludzi, którzy z tych, czy innych względów nie chcą brać udziału w życiu partyjnym, ale tym niemniej pracują uczciwie na swoim odcinku dla dobra państwa i społeczeństwa.

Te trzy czynniki więc: zasada wielopartyjności w Polsce, określona baza społeczna PPS i nasz stosunek do zagadnienia bezpartyjnych — sprawiają, że w obecnych warunkach w Polsce cyfra pół miliona członków PPS jest cyfrą realną ani przesadną, ani zbyt małą. Że cyfra ta nie jest przesadną — o tym świadczą olbrzymie powodzenie akcji werbunkowej, świadczą meldunki z terenu o wzrastającej coraz szybciej popularności Partii.

Nie znaczy to, abyśmy na cyfrze pół miliona mieli się zatrzymać, nie ulega dla nas wątpliwości, że rozwój partii już w przyszłym roku przyniesie poważne podwyższenie, a może nawet podwojenie tej cyfry.

Znaczy to, że PPS jest już dzisiaj jednym z najważniejszych czynników politycznych w Polsce, że jest partią masową, partią mas. Znaczy to, że w życiu politycznym kraju bez nas nie dzieje się nic może.

Znaczy to, że preścił PPS za granicą wzrost. Londyńscy odszczepieńcy PPS odurzają to z pewnością jako powąchoć. Szermowali oni przeciw twierdzeniom, że „taka” PPS, jak jest w Polsce, nie może zyskać mas. Życie daje im odpowiedź. Zbankrutowali wzdowiec o zdęzawianych hastach i wieśchianych fraszach pozostali za burta, poza Polską, poza Partią, poza masami. Polska Partia i mas — są tu.

Preścił PPS w międzynarodowym ruchu socjalistycznym również wzrost. Z udziałem naszej partii w wielu międzynarodowych konferencjach socjalistycznych wynika, że PPS jest jednym z ważniejszych członków międzynarodowego ruchu robotniczego.

Takie jest znaczenie cyfry pół miliona. Pół miliona Polaków — socjalistów.
Jerzy Rawicz.

Stany Zjednoczone korzystają z usług ekspertów niemieckich

BERLIN (PAP). Jak donosi z Frankfurtu agencja niemiecka „Dana” 300 rzeczoznawców niemieckich w dziedzinie przemysłu finansów, spraw międzynarodowych i medycyny udało się z Bremy do Stanów Zjednoczonych. Mają oni być zatrudnieni w przemyśle amerykańskim. Ogółem tysiąc Niemców i Austriaków, ma według planu, udać się do Stanów Zjednoczonych. Po próbie półrocznej o ile wykażą oni swe zdolności, otrzymają pozwolenie pozostania w Stanach Zjednoczonych i ubiegają się o tamtejsze obywatelstwo.

Sztuka główny NSZ przed sądem w Warszawie

Wśród 12 oskarżonych są „wtajemniczeni najwyższego stopnia”

WARSZAWA (SAP). W sobotę przed rejonowym sądem wojskowym w Warszawie rozpoczął się wielki proces Komendy Głównej NSZ.

Na ławie oskarżonych zasiadło 12 osób, w tym żona komendanta głównego NSZ — „sen” Broniewskiego.

53-stronicowe oskarżenia zarzucił naszym rodzimym fasystom — zajmowanie czołowych stanowisk w nielegalnych, zdających do obalenia istniejącego ustroju demokratycznego Polski, organizacji NSZ, OP i WIN-u. Cała działalność oskarżonych zmierzająca w kierunku organizacji krwawych łan leśnych, napadów rabunkowych, mordów kapturkowych, podbu-

żania spokojnej ludności przeciwko własnemu państwu, arian chaosu i zamętu, z którego w marzeniach oskarżonych miała narodzić się nowa Polska, rządzona fejsle według metod Hitlera, Mussoliniego i Franco.

Jeszcze w czasie okupacji NSZ, wywodzące się z najskrajniejszych elementów reakcyjnych, przystąpiło obok, a często i razem z Niemcami, do walki zbrojnej przeciwko organizacjom demokratycznym z AL na czele, aby te walkę kontynuować do chwili obecnej.

Głównym oskarżonym jest 37-letni Michał Pobocho, szef pierwszego wydziału Komendy Okręgowej Okręg Warszawskiego NSZ. Jeszcze w 1943 r. uzyskał on najwyższy stopień

wtajemniczenia „C”. W maju 1945 r. wydał on instrukcję, że NSZ musi być gotowe w każdej chwili do walki z rządem polskim. Organizację wywiad wojskowy NSZ. Dnia 5 lipca r. ub. Pobocho wydał niedzwuczenny rozkaz mordów i napadów rabunkowych, m. in. nakazując na zamordować za węgla majora Wojsk Polskich, Rogo. Działalność na terenie Warszawy, Łodzi, Krakowa, Kielc i Śląska.

Osł. Abakawicz Piotr był szefem st. bu Komendy Głównej NSZ, major W. P. sprzed 1939 r. Wolfran Tomasz — dezertysta z Wojska Polskiego, działał czynnie w kierunku obalenia ustroju demokratycznego, jako szef łączności Komendy Głównej NSZ, „sen”. Broniewskiego, 56-letni Antoni Goerna — członek zakonu najwyższego stopnia wtajemniczenia O. P.

Akt oskarżenia, obok organizowania napadów rabunkowych, zarzucił im zaniepanie się nad wziętymi do niewoli członkami organizacji demokratycznych AL i BCH.

Następny z kolei oskarżony, Szwiec Aleksander, był przewodniczącym Śląskiej Rady politycznej przy komendzie obszaru śląskiego NSZ, Łosowski Adam, również członek najwyższego wtajemniczenia OP, działał na Ślą-

sku, kierując tamtejszymi grupami leśnymi bandytów. Utrzymywał on stałe kontakty z li. czynnymi działaczami NSZ na terenie całego kraju. Również na Śląsku działał osł. Stawik Adolf, przyjęty jeszcze w sierpniu 1944 r. do zakonu. Jak i inni oskarżeni, również i Stawik w wykonaniu osł. zrewolucjonował z bronią Saliki dokonał szeregu napadów z bronią w rękę. Był on dowódcą batalionu hand leśnych NSZ, Komendantem Okręgu siedleckiego był osł. Stanisław Miodoński, który jako major sprzed 1939 r. nie zgłosił się do wojska w demokratycznej Polsce. Plan wywiadu i kontrwywiad opracował osł. Kocem Stanisław. Był on również organizatorem najważniejszych napadów rabunkowych, a w wielu wypadkach dowodził napadami. Mieszko Jan był szefem wywiadu ogólnego w faszystowskiej organizacji NOW.

ostatnia z oskarżonych, Broniewska, należała przez przeszło 5 lat do NSZ. M. in. akt oskarżenia zarzucił, że strzelała ona do 30 partyzantów sowieckich, którzy chcieli się z niej ukryć, ścigani przez przejawiające się wrogość.

Pierwszy dzień procesu poświęcono był od czytaniu aktu oskarżenia. Do sprawy powołano 31 świadków. Oskarżonych bronił adwokat c. niemiecki, Rettinger, Masłanko, Wigowski, Sowiński, Bieja, Domiński i Kierki.

PSL „Nowe Wyzwolenie” pójdzie w bloku do wyborów na Ziemiach Odzyskanych

WARSZAWA (PAP). W dniu 23 bm. odbyła się w Warszawie konferencja prezesów Zarządów Wojewódzkich Polskiego Stronnictwa Ludowego „Nowe Wyzwolenie”, przy udziale władz naczelnych stronnictwa. Przewodniczył obradom prezes Głównego Kom. Wykonawczego, wiceminister Sprawiedliwości ob. T. Rek. Przedmiotem obrad były sprawy wyborcze, omówienie taktyki wyborczej i ustalenie kandydatów.

Po konferencji odbyło się pierwsze posiedzenie wybranego przed miesiącem

przez kongres stronnictwa — Głównego Komitetu Wykonawczego, który zajął się głównie zagadnieniami organizacyjnymi.

Przychylając się do stanowiska, zajętego na konferencji prezesów zarządów wojewódzkich przed przedstawicielami Zrętu Ziemi Odzyskanych, Główny Komitet Wykonawczy PSL „Nowe Wyzwolenie” postanowił na podstawie pełnomocnictw, udzielonych mu przez Kongres — na Ziemiach Odzyskanych, pójść do wyborów w bloku stronnictw demokratycznych, nie zmieniając swego stanowiska co do taktyki wyborczej na ziemiach centralnych

Stanowisko Francji wobec problemu niemieckiego

NOWY JÓRK (PAP). Couvée de Murville, zastępca francuskiego ministra spraw zagranicznych, w przemówieniu, wygłoszonym na obiedzie wczorajszym w piątek wieczór przez francuską Izbę Handlową w Nowym Jorku powiedział m. in.:

„Sądzę, że wobec Niemiec Francja i Stany Zjednoczone mają wspólne cele. Francuzi nie bardziej od Amerykanów kierują się ślepych dążeniem do odwetu. Pragniemy jedynie, by Niemcy nigdy więcej nie były w stanie rozpocząć nowej wojny. Dlatego więc wyrażamy trudności przy ustalaniu wytycznych wspólnej polityki wobec Niemiec? Sądzę, że głównym tego powodem jest fakt, że każda ze stron podchodzi w odmienny sposób do problemu niemieckiego. Jakże jest stanowisko francuskie?”

Zjednoczenie gospodarcze jest to sprawa doniosła, ale w jakich ramach ma ono być zrealizowane? Gdzie mają przebiegać granice Niemiec? Jaka będzie organizacja polityczna Niemiec w przyszłości? Zwykle przywrócić dawniej ograniczając a więc ministerstwa niemieckich, tak jak były one zorganizowane dawniej, oznaczało by tyle, że Niemcy będą tym czym były. Innymi słowy przeszedłoby to formalnie o zalety i wadach całości sprawy w przyszły m. traktacie pokojowym.

Oto dlaczego Francja od początku należała, by natychmiast przystąpić do rozpatrzenia całego problemu niemieckiego.”

Zabrał również głos Alphand, zastępca delegata francuskiego w Radzie Ministrów Spraw Zagranicznych, przypominając, że Francja zgłosiła akces do zasad ONZ dotyczących handlu międzynarodowego, oświadczając, że efektywny udział Francji w tej polityce handlowej opiera się na trzech zasadniczych warunkach: 1) Musimy mieć pewność, że otrzymamy kredyty zagraniczne. 2) Musimy mieć stanowiąc większy nasz eksport. 3) Musimy zrealizować rozległy plan odbudowy i modernizacji.”

Alphand zaznaczył dalej, że Francja musi importować półtora miliona ton węgla miesięcznie. To też Francja w sprawie Zagłębia Ruhry zawsze stała na sta-

nowisku, które niektórzy uważali za negatywne i już nieaktualne. O ile w chwili obecnej zdajemy umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry — oświadczył mówca — to nie tyle ze względów strategicznych, ale głównie w tym celu aby przemysł niemiecki został ograniczony do pewnych określonych granic. Jeszcze bardziej chodzi nam o to, aby przemysł Belgii, Luksemburgu, Holandii, Polski i Czechosławii podniósł się na poziom możliwie najwyższy, dzięki sprawliwemu rozdziałowi skarbu europejskiego, którym jest węgiel z Zagłębia Ruhry. Pozostawiamy na uboczu zarzut, że kierują nami jedynie uczucia pozostałe po latach 1870 i 1919, ponieważ zdajemy, by przysły reżim polityczny gwarantował Francji, że stanie się ona naprawdę potęgą metalurgiczną pierwszej klasy w Europie zachodniej. Występując z takim zdaniem bronimy nie tylko interesów Francji, ale również interesów Europy. Francja może odzyskać należne jej miejsce w świecie jedynie w tym wypadku, jeżeli Zagłębie Ruhry będzie administrowane w ten sposób, by Europa otrzymywała wystarczające dostawy węgla.

W dniu 1-szym grudnia przemówi Warszawa II

Rozgłośnia im. Stefana Starzyńskiego - dwunasta stacja Polskiego Radia

WARSZAWA (SAP). W niedzielę, dnia 1 grudnia r. b., usłyszymy po raz pierwszy głos odbudowanej, dwunastej już, rozgłośni Polskiego Radia — Warszawa II.

Warszawska radiostacja, o zasięgu lokalnym, ma swoją historię. Zdobyła sobie przed wojną jak najlepsze imię wśród radiolubówczych wysłuchów swoim słuchaczom.

W dniu następnym 1939 r. Warszawa II była jak najbliższej związana z bohaterką obroną obłożonej stolicy i cywilnym kierownikiem obrony, prezydentem Stefanem Starzyńskim. którego imię nosić będzie rozgłośnia.

Nowa radiostacja posiadać będzie objętość

urozmaicony program, na który złoży się program w charakterze lokalnym, warszawskim oraz programem bardziej ogólnym.

Audycje informacyjne, reportaże z miasta i regionu podwarszawskiego, kronika kalendarzowa, omówienie repertuaru teatrów i kin, kalendarz imprez, felieton warszawski, pogadanki oma wjażące żywoce problemy stolicy, transmisje uroczystości warszawskich, stanowiąc będą trzon programu lokalnego, który wstychać będzie mogli codziennie między godz. 14 a 15-15-45.

Po trzy i pół godzinny transmisiowany program ogólnopolski, Warszawa II na dawać będzie znowu program własny od godz.

18,30, który zaczynać się będzie codziennie audycją innego rodzaju, a mianowicie pogadanką o starej Warszawie, odpowiedziami na listy radiolubówczy warszawskich, recenzją z listek o stolicy, felietonem warszawskim, recenzją teatralną lub podaniem głosów prasy, poruszającymi aktualne zagadnienia toższości.

Nowością w programie nowej rozgłośni będzie duża ilość audycji literackich i zawodowych polskojęzycznych, z dwudziestą godziną nadawania muzyki operowej z płyt w każdą niedzielę.

Program będzie tak skonstruowany, że radiolubówczy będzie miał możliwość wyboru audycji, z zależności od swych upodobań.

Gdy stacja raszyńska nadawać będzie audycje słowne, rozgłośnia Warszawy II będzie miała w swym repertuarze muzykę i odrozwota.

Najmłodszą radiostacją polską pracować będzie na tal. 2152 m i posiadać będzie 10 K W mocy w antenie

Prace nad budową rozgłośni trwają od końca maja. Wśród urządzeń radiostacji, którą Warszawa II udaje się rekonstruować z Czechosławii, dokąd wywieźli je Niemcy, Aparatura nadawcza została całkowicie skonstruowana w Centralnych Warsztatach Polskiego Radia w Warszawie tylko lampy nadawcze zakupiono za granicą. Masz. wysokości 7 m, została wykonana ze stali, zgrzewanych masztów, leżących w Brzezince pod Karczewem.

Uroczyste otwarcie nastąpi w dniu 1-szym grudnia, o godz. 10 rano z udziałem Premiera, tow. Osóbki-Morawskiego, prezydenta miasta, tow. Tołwińskiego oraz naczelnego dyrektora Polskiego Radia Billiga.

Stolica czarnego rynku

wysokie. A różnice cen nie do wiary. Tak np. jest często mały aparat fotograficzny droższy niż wielki samochód czy fortepian. Place pozostały w myśl zarządzenia władz okupacyjnych na poziomie z kwietnia 1945 r., a ponieważ ceny są wysokie, ludzie sprzedają wszystko na czarnym rynku.

Samochód kosztuje na czarnym rynku od 15-20 tysięcy marek, aparat fotograficzny „Leica” do 25 tysięcy marek, „Contax” do 40 tys. marek. Kilogram soli kosztuje 70 marek, 1 kg grochu 80 marek, 1 kg chleba 120 marek, kilo masła 1.400 marek. Największymi cenami „syczą się” papiery: 1 angielski papieros kosztuje 10-12 marek.

Urządowe ceny towarów są w zasadzie takie same, jak w kwietniu 1945 r., a w sferze oszczędności są nieco niższe niż w pozostałych sferach. Magistrat berliński zarządził co jakiś czas błyskawiczne akcje przeciw czarnemu handlowi, nakładając wysokie grzywny i kary więzienia, ale to bynajmniej nie przeszkadza czarnemu handlowi.

Place pozostały — jak już powiedziano — w zasadzie na poziomie z kwietnia 1945 r. Są jednak specjalne zawody, w których robotnik czy urzędnik może zarobić 1000-2000 marek miesięcznie.

Przebieżając pensję miesięczną pracownika w Berlinie oblicza się na 300-500 marek. Bardzo wiele kobiet pracuje przy uwasnianiu grzyw, ponieważ ich mężowie nie powrócili, muszą więc same starać się o rodziny.

W Berlinie panuje wielki głód wiadomości wielki popyt na gazety. Wychodzi tu codziennie przeszło 4.000.000 egzemplarzy pism.

Najstarszym piśmie powojennej Berlina jest „Tägliche Rundschau”, wydawane przez sowiecką armię okupującą w dziennym na kładzie 7.000.000. Drugim wielkim dziennikiem jest „Berliner Zeitung” o nakładzie 300 tysięcy egzempl. dziennie. Amerykański wydawca w Berlinie „Der Tagesspiegel”, a Anglii „Der Telegraph”, oba te pisma są barwnie redagowane i Berlińczycy je bardzo lubią.

Przechadzka przez Berlin, zwiedzanie pod wieczór, jest rzeczywiście swoistym przeżyciem Z kwadrantji na Brandie Brandenburskiej pozostało tylko kość, statua Wiktorii zmieniła się w bezkształtny kawał brązu, pod pomnikiem Wilhelma I wala się oseska. Korona i purpurę płaszcza, na Friedrichstrasse leży i puszeczka zwrócone działo przeciwlotnicze i zniszczony czołg. Sława hitlerowska przemienia się w dosłownym tego słowa znaczeniu w proch i pył.

18,30, który zaczynać się będzie codziennie audycją innego rodzaju, a mianowicie pogadanką o starej Warszawie, odpowiedziami na listy radiolubówczy warszawskich, recenzją z listek o stolicy, felietonem warszawskim, recenzją teatralną lub podaniem głosów prasy, poruszającymi aktualne zagadnienia toższości.

Nowością w programie nowej rozgłośni będzie duża ilość audycji literackich i zawodowych polskojęzycznych, z dwudziestą godziną nadawania muzyki operowej z płyt w każdą niedzielę.

Program będzie tak skonstruowany, że radiolubówczy będzie miał możliwość wyboru audycji, z zależności od swych upodobań.

Jenicy niemieccy we Francji

BERLIN (ZAP). Jak podaje „Berliner Zeitung” we Francji przebywa obecnie jeszcze 630 tys. niemieckich jeńców wojennych przy czym 500 tys. pracuje. W rolnictwie zatrudnionych jest 230 tys. jeńców, a w francuskich kopalniach 46 tys. jeńców.



FAWAG - SLAVIA (Ruda Śląska) 10:6

Matloch demonstruje doskonały boks

Wzrost w meczu bokserkiego Slavii z Rudy Śląskiej...

Matloch ma lat 18 i czeka go niewątpliwie doskonała przyszłość.

W piórkowej walce została przerwana po 1 starciu...

W wadze lekkiej Górski (Pfw) wygrał na punkty z Wyciskiem (Sl).

W wadze półśredniej Zarabik wypunktował Ostrowskiego (Pfw).

W średniej Kamiński (Pfw) wygrał po niecierkiewnej walce z Piegza (Sl).

W wadze półciężkiej Wolski (Pfw) wygrał z Skalecanem przez poddanie się ostatniego w trzecim starciu.

Na punkty sędziowali: Chrostowski, mjr, Kamizela i Białas (Ruda Śląska). W ringu inż. Landau.

Debiutantem TURU z Jeleniej Góry na ringu

I. K. S. - OMTUR (Jelenia Góra) 11:3

W Miejskim Teatrze Jeleniej Góry, miejscowi OMTUR spotkali się z mistrzem bokserkim Dolnego Śląska IKS-em z Wrocławia.

W drużynie OM TUR wyróżnił się Pietras, który pokonał Symanowicza, oraz dobrze zapowiadający się Wierzbowski, który zremisował z Bekierem.

Wyniki techniczne przedstawiają się w następujący sposób:

W wadze papierowej Kurowski I (I.K.S.) pokonał na punkty Wróblewskiego (TUR).

W muszej Kuranda wygrał na punkty z Jekle (TUR).

W wadze koguciej Kurowski II (I.K.S.) wygrał z Wroną (TUR) przez k.o. w 3 starciu.

W wadze piórkowej Pietras (TUR) odniósł piękne zwycięstwo, wygrywając z Symanowiczem (I.K.S.) na punkty.

W lekkiej Waluga pokonał przez techniczne k.o. w III rundzie Dittkowskiego (TUR).

W półśredniej Cymbala (I.K.S.) wygrał przez k.o. w drugim starciu z Koronuzem (TUR).

W wadze średniej Wierzbowski (TUR), który zapowiada się bardzo dobrze, zremisował z Bekierem (I.K.S.).

Na ringu — z prawem głosu siedział sprawnie Ziembra.

Harcerski K.S. wygrał z Burzą 10:6

W sobotę odbył się w Domu Kultury mecz bokserki pomiędzy H.K.S., a Burzą. Zawody wygrał harcersze w stosunku 10:6.

Wyniki techniczne były następujące:

W muszej Kowalik (H.K.S.) nie rozstrzygnął z Peczemnikiem (B).

W wadze koguciej Krzyszkowski (H.K.S.) pokonał na punkty Sroczyńskiego (B).

W piórkowej Basiewicz I (H.K.S.) zremisował z Demeterem (B).

W lekkiej Kotaś (H.K.S.) wygrał z Wróblem (B).

W wadze półśredniej Bronowicz (B) wygrał z Wróblewskim (H.K.S.).

W średniej Mickiewicz (B) wygrał v. o. wobec braku przeciwnika.

W półciężkiej Basiewicz II (H.K.S.) wygrał na punkty z Michalcem (B).

W ciężkiej Żebrowski (H.K.S.) zdobył punkty walcoworem.

Ze świata

LONDYN. Anglik Couzens ustanowił w ub. tygodniu nowy rekord świata w chodzie na wytrzymałość...

Poprzedni rekord wytrzymałości był ustanowiony 37 lat temu przez kapitana Barclaya (Anglia).

Reprezentacja tenisowa Stanów Zjednoczonych A. P. przybyła do Australii na mecz finałowy o puchar Davisa.

PARYŻ. Europejski Związek Bokserki (EBA) wyznaczył Francuza Emila Diseristo i Belgę Josepha Presta...

LONDYN. Francuski pięściarz wagi muszej Georges Mousse pokonał na punkty w każdym stylu murzynę z angielskiej Gujany Cliffa Andersona...

PARYŻ. Francuz The Medina, bokserki mistrza Europy w wadze koguciej...

LONDYN. Dnia 28 bm. odbędzie się w Huddersfield międzynarodowy mecz piłkarski Anglia-Holandia.

LONDYN. Dnia 28 bm. odbędzie się w Huddersfield międzynarodowy mecz piłkarski Anglia-Holandia.

LONDYN. Dnia 28 bm. odbędzie się w Huddersfield międzynarodowy mecz piłkarski Anglia-Holandia.

Burza powraca do formy

Burza - Milicyjny K. S. 5:1 (2:1)

W atmosferze przyjacielskiej odbyło się na stadionie A.Z.S. spotkanie o mistrzostwo klasy A...

Jeszcze przed przerwą, Burzy udało się zdobyć 2 bramki ze strzałów Janika.

Po zmianie pół,atak Burzy bardzo ładnie zagrywał, to też Kuchowi udało się po koronkowej akcji zdobyć trzeci bramkę.

W atmosferze przyjacielskiej odbyło się na stadionie A.Z.S. spotkanie o mistrzostwo klasy A...

Sędziował dobrze Rogowski, który miał ułatwione zadanie, wobec elegancji gry drużyn.

Pierwsza porażka

I.K.S. - C.P.N. Gaz 3:1 (1:1)

Na ciężkim boisku przypominającym grzeźwisko, drużyna I.K.S. wywalczyła zasłużone zwycięstwo w meczu o mistrzostwo klasy A nad Gazem 3:1 (1:1).

Bramki dla I.K.S. zdobyli: Zmlerzchoł, Borek i Kowalik — dla pokonanych — Trojan.

Przed sezonem łyżwiarskim

WARSZAWA. Międzynarodowy Kongres łyżwiarski odbędzie się w Oslo w dniach 10-20 lutego 1947 r.

Najlepsze obecnie w Polsce łyżwiarze w jeżdżeniu szybkiej, a mianowicie — inż. Kalbarczyk, Kowalski, Rytter, Michalak i Wiśniewski.

AKS - ŁKS 5:0 (2:0)

W meczu o mistrzostwo Polskiej A.K.S. pokonał wysoko drużynę Ł.K.S.-u w stosunku 5:0 (2:0).

Wisła - Cracovia 1:0

W spotkaniu towarzyskim Wisła pokonała lokalnego rywala — Cracovię 1:0 (0:0).

Sensacyjna porażka Polonii Świdnickiej

Victoria (Sobolecin) — Polonia (Świdnica) 3:0

W rozegranym meczu o mistrzostwo klasy A w Walbrzychu, Victoria odniosła sensacyjną zwycięstwo nad osłabioną Polonią w stosunku 3:0.

Po ostatnich rozgrywkach tabela grupy finałowej przedstawia się w następujący sposób:

Table with 4 columns: M. Nazwa klubu, gier, pkt., st. br. Rows include Pafawag, Polonia (Świdnica), Burza, I. K. S., Odra.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Łakowski Henryk. Nie ma pan racji. W przetrwanej a następnie zarządzanej drużynie w meczu o mistrzostwo mogła brać udział zawodnicy nie tylko ci, którzy faktycznie brali udział w początku spotkania...

Z historii rozgrywek o puchar ZSRR

Jak wiadomo tegorocznym zwycięzca pucharu ZSRR jest zespół „Spartak” (Moskwa).

W pierwszym roku rozgrywek „Spartak” przegrał w ćwierćfinale do Dynamo (Tyllis) — 3:6. W 1937 r. drużyna Spartak przegrała w 1/8 finału do C.D.K.A. — 0:1.

tak odpadł w 1/8 finału, przegrywając do Dynamo (Moskwa). Ogółem Spartak rozegrał 30 spotkań pucharowych...

Czy wiecie, że...

...KKS Burza została zawieszona przez WG i D PZPN za niewypłacenie należnej sumy Pocztowemu Klubowi Sportowemu ze Szczecina.

...Walne Zebranie Dolnośląskiego Związku Narciarskiego odbędzie się w dniu 1 grudnia br. o godz. 10 rano.

...Akademicki Związek Sportowy nosi się z zamiarem przeprowadzenia ogólnopolskich akademickich mistrzostw pływackich...

...Lekkoatletka z Przemysła, Zdzisława Kasprzaka, zamieszana w procesie „Inspektorat Afryki”, skazana została na 6 lat więzienia.

...Polonia Świdnicka, ilekroć gra w Wrocławiu, skazywa się na sędziów naszej stolicy. Podczas ostatniego meczu Polonii we Wrocławiu, W. S. idąc po linii wyrozumiałości, delegował na powyższe zawody arbitra z Jeleniej Góry.

...Wicemistrz bokserki Śląska, drużyna Zrywca, gościł będzie w dniu 1 grudnia we Wrocławiu, gdzie spotka się z pięściarzami...

Konstanty Trąbka ma głos

— Gdzie to pan tak zaawansz jedynakę — panie Konstanty?

— A no widziś pan z tą elektryką to tak, że kiedy trzeba to nima. Spiesz się na mecz bokserki, a to tramwaj stanął i ponieważ na pociągach zapecham.

— No, a ten parasol dla samoobrony pan tatuszycz? — Do to przecie deszcza nima.

— Tyż ci pan na pomysł upadł — sportowcze z pana słaby, warunków pan miśnych nie znasz. Morдобіе czy tyż boks uskutecznia się u nas w takim dużym budunku, znanym halom Stulecia lub Ludowcom — jak kto uoli.

— Gdzie to pan tak zaawansz jedynakę — panie Konstanty? — A no widziś pan z tą elektryką to tak, że kiedy trzeba to nima. Spiesz się na mecz bokserki, a to tramwaj stanął i ponieważ na pociągach zapecham.

— Panie Konstanty, wiem, że pan nie frajer, wytłumacz mi pan co to mordobicie ma za imię, że przyćmąca tyle publiki?

— Detalicznie sprawa tak wygląda: niby to amator, ale w gronie to jest czysta kula tłużona. Tak jak w cyrku na walkach francuskich, Kluby stają mają z gazetami, bo inaczej niby niby niby i nie rugali dyrektora Teatru Popularnego za to, że teatr na boks nie wzywał i do cyrku ich odprowadził.

napis „Tiger Jack — mistrz świata — Jack Dempsey”. Jakim spojrz na niego to wielki chłód mnie ogarnął.

Najnowszy szlagier to ten, aby damom od razu nie pokazywać obnażonych chłopaków, to tyż wypuszczasz się ich w bluzach i długich portkiach, z detalno pokazujemy ich w czasie binytki. Kostiumy na wzór hiszpańskich przewoźniczek, które to podobno na nowo dział. Najciekawsze to z nazwiskami. Tego co najgłębiej wzywają nazywaniem, najdrobniejszego co w tej wadze muelki konwaly odulał jak kura na wierzandzie — Kuranda. Mistrza od boksu — Szienskiem. Jednemu dla śmiechu dali famię — Cymbala, a ten co babki posyła — z niemieckiego Belier i w końcu tego co z reguły wygrywa, bo to ponoć przeciwników nie ma, zwom tak, żeby familii nie pamiętało, ani do gazet nie móc przetelefonować — Cięciężer.

MISTRZOSTW KL. A KKS Pafawag 3:1 (1:0) 1) — Górnik (Wałbrzych) 2) — Jelenia Góra 3) 3:2 (2:2)

Nie chcemy mieć w Polsce zdrajców

Jeszcze jedno ostrzeżenie dla komisji repolonizacyjnych

Coraz częściej, a jakże przedko nie-
stety, przekonujemy się o bledach po-
pełnionych przy zbyt pochopnym nada-
waniu obywatelstwa polskiego.

Przekonujemy się znów, niestety, w
przykry i bolesny sposób. W sposób
obrażający nasze uczucia Polaka. Czyż
naprawdę nie pamiętamy już tych dni
okupacji, kiedy zdawało się, że wszy-
scy jesteśmy jedynomyślni w zdaniu:
„ani jednego Niemca nie będzie w Pol-
sce po wojnie!” Bo chyba nie jesteśmy
tak naiwni, aby nie wiedzieć, że wśród
świeżo upieczonych „autochtonów” jest
mnóstwo zamaskowanych Niemców.

Moment decydujący przy nadawaniu
obywatelstwa powinien być jeden, naj-
bardziej. Czy należał do Związku Po-
polników w Niemczech?

Wielu spośród dzisiejszych „repolo-
nizowanych” Polaków — to Niemcy
i dżida przadziada. Stali się Polakami,
natując swoje gospodarstwa, z wyro-
szowania, albo wręcz, żeby śmiać dy-
wersję.

Najwstrętniejszy element hitlerowski
siłuje wśliznąć się tą furką do na-
szego organizmu.

Jakże często styśmy się już dziś o
kuchci, że „nowonarodzeni” Polacy
wniają znaleźć niemieckich interesów,
wymieniają z Rzeszą tajemniczą kore-
pondencję i śmieją się triumfująco, a
nawet biją Polaków po dąwnemu w
warz.

Czy wiecie, jaka masa listów przy-
chodzi z Rzeszy do tutejszych Niem-
ców z zachętą wytrwania „jeszcze rok,
jeszcze pół, potem my wrócimy”. Czy

wiecie, że w Niemczech pełno jest pla-
katów propagandowych, domagających
się rewizji naszych granic zachodnich i
zapewnień, że ziemię tę sa i pozostana
niemieckie!

Ale my jesteśmy „tylko” Polacy. W
swojej dobrodusznosci zapominamy o
poniewierce, nie chcemy widzieć nie-
bezpieczeństwa. A Niemcy ryla, kopia,
zostawia tu swoje kobiety, na które
jak na łatwą zdobycz leca nasi chłopcy,
wierząc w zwycięstwo!

Usluszyce, rozeyrzyjcie się, zobac-
cie, co robia w kolo ci „nowi Polacy”,
kaleczacy naszą mowe. Miejcie oczy i
uszy otwarte, a gdy wszyscy zoba-
czą, wszyscy zaczną alarmować i mo-

że wtedy raz jeszcze zostaną przejrza-
ne akta obywatelstwa. Może będzie
nas trochę mniej, ale jeden na drugie-
go może liczyć, wiedząc, że jesteśmy tu
na Pograniczu sami swoi i że nie pow-
tórzą się fakty z Pomorza z 1939 r.,
kiedy kolonisci niemiecy rozrzucałi po
drogach i pastwiskach zmaczane za-
trutę lalczki, aby parzyć ręce naszych
dzieci.

Komisje repolonizacyjne z większą
niż dotychczas ostrożnością winny
traktować składane podania. Winny
kierować się jedną zasadą. Nie stracić
ani jednej polskiej duszy, ale nie prze-
cynić na Dolny Śląsk ani jednego
Niemca.
W. B.

Podstępni bandyci

dokonywali mordów w mundurach wojskowych

LEGNICA. (6) Na terenie powiatu legnickiego tamtejsze posterunki MO zanotowały już od dłuższego czasu bezkarnie działające szajki bandytów, których działalność skierowana przeciwko okoliczным mieszkańcom charakteryzuje najlepiej dokonane morderstwa przeważania na tle rabunkowym.

Śladem operujących bandytów wysłano patrol, poddając jednocześnie teren ich działalności obszarowej, w wyniku czego ujęto bandę, występującą w składzie trzech mężczyzn: Małysa Henryka, Laskowskiego Władysława i Grunta Stanisława, wszystkich trzech pochodzących z Legnicy.

Zarządzone postępowanie dowodowe doprowadziło do ujawnienia czterech morderstw,

dokonywanych przez bandę na tle rabunkowym, osmú napadów z bronią w rękę i całego szeregu tzw. cichych kradzieży. W wszystkich tych wypadkach bandyci dla odwrócenia podejrzanych posługiwali się mundurami Wojska Polskiego a nawet Armii Czerwonej. Przebraniem to również ułatwilo im w wysokim stopniu podejście i dokonanie morderstwa między innymi w nocy z 1 na 2 lipca na autostradzie, gdzie ofiarą bandy padł szofer Państwowej Fabryki Chemicznej w Zgorzelcach, Głagła Gerhard. Nieszczęśliwego po dokonaniu na nim morderstwa obrabowali z posiadanych pieniędzy i dokumentów, zabierając nawet ubranie i buty.

Już kilka dni po tym morderstwie władza MO otrzymała meldunek o nowym wystąpieniu bandytów, którzy na tejże autostradzie zamordowali niepoznanego dotychczas oficera W. P., zajętego chwilowo przy zepsutym samochodzie. I tu jak w poprzednim wypadku mord miał na celu obrabowanie swojej ofiary, przy czym bandyci usunęli zwiłki z miejsc popełnionej zbrodni.

Trzecim przykładem niemiłej obydym morderem był napad na szosie Legnica—Złotoria w odległości 2,5 km od Legnicy, gdzie zostali zastrzeleni przez bandę dwaj mężczyźni; jak ustalilo śledztwo byli to Rybakowski Bazyl i Adamczyk Piotr, obydwa zamieszkałi w Czerwonym Kościele, pow. Legnica.

W związku z ujęciem bandy prowadzi się szczegółowe śledztwo, powołując świadków i poszkodowanych oczywiście, o ile oni żyją, aby wydatnie w całej rozciągłości waga popełnionych przestępstw.

NA FRONCIE KSIĄŻKI

Bitwa o Dolny Śląsk rozpoczęta

Znane jest utyskiwanie na notoryczny brak książki — lecz zdaje się, mało znany brak umiejętności korzystania z książki. Rzecz by można, że istnieje w tym zakresie analfabetyzm.

To że oświata dorosłych wyruszyła na front książki, którego zadaniem jest upowszechnienie książki z jednej strony i przysposobienie czytelnice z drugiej strony.

Zadanie upowszechnienia książki, bez wątpienia jest na Dolnym Śląsku zadaniem trudnym, niemal na miarę zrywania. Boć przecie wróciłimy na ziemię, gdzie śladu druku polskiego nie zastaliśmy. Słowo polskie drukowane zostało do cna zniszczone przez tutejszoscich barbarzyńca na drugo przed ostatnią wojną. Niemniej jednak wola i nieustępliwość grupy pracowników oświatowych w warunkach wybitnie niesprzyjających osiągnęła już pewien rezultat. Oto już mamy po roku wystików 15 bibliotek powiatowych, 4 miejskie o łącznej ilości 16.000 tomów. Jest to oczywiście skromny początek. Celem naszym by każdy powiat miał bibliotekę powiatową, a gmina — gminną, miasto zaś wydzielone — miejską. Ku temu idziemy.

Drugim odcinek na froncie książki to przysposobienie czytelnice. Odcinek ważniejszy, bo nie ilość książek i nie ich wartość decyduje o kulturze narodu, lecz ilość książek przeczytanych, a więc stan czytelnictwa jest miarą kultury narodu. Odcinek to trudny. Wymaga on specjalnego typu pracy pedagogicznej — pracy żmudnej — pracy długofalowej, lecz dającej w skutkach swych bardzo istotny rezultat.

Nowe programy szkolne na wszystkich szczeblach nauczania to uwzględniły i przyszłe pokolenia otrzymały już należytą zaprawę w szkole. Pokoleniom zaś

dorosłych należy zaplikować w ramach oddziaływania kulturalno-oświatowego, a więc w ramach prac podejmowanych przez władze szkolne, jak też inicjatyw i prowadzonych przez organizacje społeczno-oświatowe. Bez umiejętności czytania książki nie ma mowy o prawdziwym upowszechnieniu kultury, a tym samym i nie ma mowy o prawdziwej demokracji stonków społecznych.

W tym celu na kursach doszkalaćcych i w szkołach dla dorosłych, świetlicach, zespołach młodzieży zorganizowanej w szeregi organizacji ideowo-oświatowych tworzą się kółka dobrego czytania, kółka planowego czytania, kółka przysposobienia czytelnicego.

W tych kółkach rozpoczęła się już praca. Te zrzeszone grupy młodzieży dorosłej analizują treść i formę literacką książki, dyskutują nad poruszonymi zagadnieniami, szukają pomocy i fachowych wykładów w dostępnych encyklopediach, słownikach. W planie ich pracy jest także gruntowne poznanie najbliższej biblioteki.

Praca już rozpoczęta — rozpęd nadany. Należy tylko uważać nad jej należytym rozwojem. W tym celu Wydział Oświaty i Kultury Dorosłych zorganizował poradnię czytelnictwa i samokształcenia, która dostarcza tym kółkom pomocy fachowej.

Wymieniona poradnia udziela indywidualnych porad, opracowuje i rozsyła instrukcje programowo-metodyczne, daje też opracowania pojedynczych książek, a ponadto w planie ma organizację krótkoterminowych kursów dla promowników zespołów czytelnicezych i samokształceniowych.

Bitwa na froncie książki na Dolnym Śląsku rozpoczęta. Trwać będzie długo. Zwycięstwo jednak jest pewne.

Edward Stubled

Apel nie minął bez echa!

Zw. Samopomocy Chłopskiej organizuje bursę akademicką

Zarząd Wojewódzkiego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej przystąpił do zorganizowania bursy we Wrocławiu dla młodzieży akademickiej pochodzenia chłopskiego. W akcji tej biorą udział przedstawiciele władz, instytucji i organizacji z przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej ob. Sadrakulą na czele. Komitet Wykonawczy, który przystąpił już do gromadzenia fundusów na ten cel, zwraca się z gorącym apelem do wszystkich, którym los uciecający się młodzieży chłopskiej leży na sercu, aby przyczynili się do realizacji jak najszybszego uruchomienia bursy.

Ze akcją tą już znalazła żywy oddźwięk w społeczeństwie świadczy fakt, że wybitnie

uspołeczniona Spółdzielnia Parcelacyjno-Osiedlnicza w Sadowicach otwiera kałużach datków tak w naturze jak gotówce, ofiarując miesięcznie takie produkty, jakie będą najbardziej potrzebne i wyzwa wszystkie majątki ziemskie państwowe wsi i dzierżawne oraz wszystkie spółdzielnie parcelacyjno-osiedlnicze do podjęcia tego lafucha.

W przyszłą niedzielę radio wrocławskie poda kto, ile zaoferował i kogo wyzwa do kontynuowania lafucha.

Wszelkie ofiary zarówno w gotówce jak i w naturze należy kierować do Komitetu Organizacyjnego Bursy przy Woj. Zarządzie Związku Samopomocy Chłopskiej we Wrocławiu, ul. Zygmunt Krasieńskiego 68.

Chcemy zapomnieć o kartkach żywnościowych

System aprowizacyjny wymaga dalszych reform

Za kupon ziemniaczany wyłuska się obce różnice między ceną rynkową a przy-
datkową. Jest to po raz pierwszy zastosowana
sada bezpośredniej wypłaty pieniężnej z
indususa Apropowizacyjnego do ręk konsu-
ntusa.

Pierwszym piśmie, które wysunęło tę za-
ję w formie dezyderatu był „Naprzód
Chłopski”, tak samo jak także „Naprzód
Chłopski” zadanie, by celem opieki nad dzie-
ciom zwiększyć przydziały na karty dziecięce
ślad obok pierwiastek przewiedzialnego wyka-
ś mleka i cukierków dzieciom także i cu-
ter, tłuszcz i tekstylia.

Trzeba przyznać, że Ministerstwo Apro-
wizacji zbiera głosy opinii i w miarę moż-
ności realizuje ich postulaty. Tym bardziej nie-
wypłiwie czekamy rozszerzenia tej zasady
na pozostałe ziemiopłody, przede wszystkim
chleb, mąkę i kaszę oraz na bardzo nie-
ludnie nadochodzący cukier, a głównie na
blizę zawsze niezadowolone przy podziale
wydziały odzieżowe.

Oprócz tego przejściowego do systemu
rynkowego półśrodka, to jest częściowego
dławiania towarów, a częściowego wypła-
ś różnicy, byłoby do zastosowania jeszcze
do jego odmianny, wypłaty grupowej i wy-
tyterytorialnej.

Przez wypłatę grupową rozniemy wprowa-
nie w miejsce kart żywnościowych dodatki
możliwość w wysokości ryczałtowo obli-
ś różnicy między ceną urzędową a
strybiucyjną (rynkową), ale tylko dla pew-
lich grup ludności. Przykładem biorąc
wzrost grup powinni być naucejście, które
zwykle po rozległym terenie rozrzucone
są często własne spółdzielnie, zawsze z pe-
nym kłopotem sprowadzając przydziały wa-
ry i wolebny wypłaty różnicy. Drugą ta-
grupp stanowić mogłyby pobierający przy-

działy drugostanowicjusz, ministerialne, do-
datkowe itp.

Terytorialnie można by znieść kartki w po-
wiatach odległych od central zapotrzeb-
niowych, a szczególnie w powiatach o nielicz-
nych ilościach kart, gdzie po prostu koszt
aparatu dystrybucyjnego są nadmierne w sto-
sunku do obdziałalności. (Np. był w woje-
wództwie wrocławskim powiat pobierający
łącznie 700 kart.)

Nie należy też zapominać, że przy pewnych
grupach kart, a przede wszystkim przy kate-
goriach II i III, dodatki żywnościowe prze-
rzuć będzie można na pracodawcę lub też
ich w ogóle nie wprowadzać. Np.: nie uważa-
my za konieczne wydawać kart czy dodatków
pobierającym uposażenie ponad 15.000 zł
miesięcznie, zachowując jednak wypłatę do-
datków na jego rodzinie. A pobierających u-
posażenie ponad 15.000 zł, szczególnie po-
Zjednoczeniach, jest dziś bardzo wielu, przy
czym korzystając oni z takich samych przy-
działów jak urzędnicy państwowi, pobiera-
jący 2.000 zł miesięcznie.

Karta żywnościowa jest uposażeniem do-
datkowym, dodatkiem ze strony Państwa w
okresie przejściowym, słabych plac. System
kartkowy jest jednak nieodgodny, niewy-
godny, ma duzo wad i nie chodzi o rozdzielenie.

Przed wszystkim jednak jest za kosztowny
i wymagający dużej administracji, marnując
przez to obok pieniędzy także i wiele wy-
silków najzdolniejszych ludzi i organizato-
rów.

Ludzi, których tak nam brakuje dziś w
przemysle. A przemyśl obecnie doszedł już
do tego, że nas wozymy. Musi jednak dać
nam więcej — bo dobrobyt. O świadczeniach
rzeszowych zapomnieliśmy. Chcemy zapomnieć
o kartkach żywnościowych.
Gen.

z życia *Partii Socjalistycznej* Pracownicy wszystkich krajów iaczo się dziel

Powiatowy Zjazd w Szprotawie

Przemówienie polityczne tow. woj. Piaskowskiego

W niedzielę dn. 24 bm. odbył się zjazd
powiatowy PPS w Szprotawie. W obra-
dach zjazdu wziął udział delegat KW
PPS tow. woj. mgr Piaskowski.

Na zjazd ten w charakterze gości za-
proszeni zostali przedstawiciele Bratniej
Partii PPR i SL oraz bezpartyjni oby-
watelskie miasta.

Przewodniczącym zjazdu tow. Kiliński po
powitaniu uczestników zjazdu i powoła-
niu przydzium złożył sprawozdanie z d-
ziałalności dotychczasowego kierownictwa
Powiatowego Komitetu PPS. Znaczący
należy, że najlepszym dowodem wyty-
pionej pracy tej placówki jest właśnie
zbudowana piękna sala teatralna, w któ-
rę właśnie odbył się zjazd.

Po dokładnym sprawozdaniu zarządu i
komisji rewizyjnej zebrani towarzysze
jednogłośnie wyrazili wotum zaufania
ustępującemu zarządowi.

Do nowego zarządu wybrani zostali to-
warzysze: Kiliński, Nowacki, Mystkowski,
Stelmańczyk, Drozdowski.

Tow. mgr Piaskowski wygłosił na zjeździe
referat polityczny w którym m. in.
powiedział:

„Ostatnia uchwała Rady Naczelnej z dn.
25 sierpnia nakreśliła nam pewien plan
i kierunek według którego chcemy
kształtować naszą partyną rzeczywistość.

Jesteśmy partią, która będzie liczyła
niebawem 1/2 miliona członków. Teraz
gdy zaczynamy zabierać decydujący głos
w dziejach Polski, partia nas wysunęła
przedzieł pójścia do wyborów w bloku i
działem partii naszej było stworzenie jed-
nej listy wyborczej. My właśnie zwycię-
żyliśmy się do wszystkich partii z propo-
zycją współpracy, co jedynie mogłoby nam
zapewnić spokój i stabilizację wewnątrz.
Nie wszystkie jednak chciały nas zrozumi-
eć, znalazła się jedna partia, która ży-
ję podjęła program. To PSL — partia opo-
zycyjna — kierowana przez wice-
premiera Mikołajczyka, przybyłego spo-
ród emigracji londyńskiej. Nie chcę się

zajmować sławną osobą prem. Mikołaj-
czyka i błędami, które on popełnił i
jeszcze popełnia. Niepójście z nami na
jedną listę do wyborów sprawiło, że
znaczące masy odeszły i jeszcze z toną tej
partii odejda.

Nowe Wyzwołenie jest dowodem na to,
że polityka Mikołajczyka nie znalazła po-
parcia w jego własnym stronnictwie. Za-
dane przez niego 75% mandatów mają
głównie zaprawę humorystyczną. My
z terenowych danych, że Mikołajczyk
nie przeprowadzi ani 1/5 ze swych za-
miarzeń, że PSL wyjdzie z wyborów

TRZEBNIOA
Na posiedzeniu Pow. Komitetu PPS w
Trzebnicy w dniu 30. XI. br. uchwalono zwró-
cić się do Miejskiej Rady Narodowej w Trze-
bnicy o zezwolenie na przemianowanie ulicy
Długiej w Trzebnicy na ulicę Ignacego Da-
zyńskiego.

Rada Miejska z przewodniczącym na czele
tow. Franciszkiem Abramańskim w dniu 12.XI
br. na swym posiedzeniu przychyliła się do
naszego wniosku i uchwaliła przemianować ul.
Długą na ul. Ignacego Daszyńskiego. Na pod-
kreślenie zasługuje fakt, że wszyscy radni,
nawet bezpartyjni, zgodzili się na nasz wnio-
sek.

W niedzielę 17. XI. br. o godz. 11 nastę-
pili zbiórka towarzyszy i delegatów partii
SL i SD oraz przedstawiciele urzędów na cze-
le z wiecasarostą trzebnickim ob. W. Jezier-
ski, nacz. Sądu Grodzkiego ob. K. Urban-
ski i innych. O godz. 11.30 przewodniczący
KP tow. Filarski powitał zebranych w sali
KP PPS, przy czym z ubolewaniem stwier-
dził brak przedstawiciela bratniej partii
PPR.

Punktualnie o godz. 12 według programu
nastąpiło odsłonięcie tablicy, której dokonali
przewodniczący PK tow. Filarski i w krót-
kim przemówieniu przedstawił zebrany ży-
ciorys Ignacego Daszyńskiego, Niezmordowa

zdrzutowane — wiemy dokładnie, że nar-
dowi widzi ogrom pracy jaki dla Polski
wnieśliśmy.

Nie możemy jednak pociępać całego
ogółu PSL-u. Wina obciążamy przywódc-
ami i oni zdają nam z tego co czynią
rachunek. Przyjdzie moment, że dzisiej-
si rozbiątkie ukarani zostaną. W PSL jest
jednak wielu chłopów, którzy w tych
ciężkich powojennych warunkach poszli
na lep obietnic. Tych przyimiemy między
nas, bramy Polski zamykać przez
nimi będziemy.

Trzy stronnictwa odpowiadały nam
pozytywnie, te które z nami pracowały
od początku. Na pierwszym miejscu stawa-
liśmy PPR, które jest reprezentantem,
tak jak i my interesów klasy robotniczej
i taki sam na kierunku socj. i tak jak
i my za ostatni punkt swego marszu stawa-
li Polskę socjalistyczną — Polskę de-
mokratyczną.

Zbliżają się wybory i nasz projekt
stworzenia bloku nadal pełne zrozumie-
nie u tych, którzy na jednoci budują

nego Bojowca o Niepodległość Polski i Socja-
lizm.

Po przemówieniu odpiewano Czerwony
Stender.

Z kolei nastąpił przemarsz przez nowo mia-
nowaną ulicę i powróć do świetlicy PPS,
gdzie przewodniczący tow. Filarski podjęko-
wał gościom i towarzyszom za uświetnienie
tej roczystości.

ZAKOWICZE
W bieącym miesiącu została przeprowadzo-
na reorganizacja Pow. Komitetu PPS celem
naktywnienia partii. Obecny skład PK
przedstawia się następująco: tow. Krępa Ta-
deusz — przewodniczący, tow. Majewski Le-
on — wiceprzew., tow. Wielicki Henryk —
I sekretarz, tow. Czarniecki Stefan — II se-
kretarz, tow. Skupieniewski Eugeniusz —
skarbnik; pozostałi członkowie Komitetu:
tow. tow. Kurezyński Artur, Glijer Maksy-
milian, Stempczyk, Kruszwaska Krystyna,
Lorens Teofil, Balicki Jan.

Decyzją Wojewódzkiego Komitetu PPS
we Wrocławiu został wykluczony z szere-
gow naszej Partii ob. **Szymanski** Jerzy z
Włolowa.

Decyzją Wojewódzkiego Komitetu PPS
na Dolny Śląsk został wykluczony z se-
regów naszej Partii ob. **Bednarek** Michał z
Stradoniu Górnej, pow. Sycow.

Wolna trybuna

NIE DRAŻNIC

W związku z przeniesieniem ze Slawy
ostrowa, Pow. U. B., Pow. Kom. M. O. i
inych urzędów, co miało nastąpić z po-
kolem jesieni, chciano wyścielć pewną
liczność mieszkańców z ich dotychczasowych
mieszkań, a między innymi „pionierów
powskiech”, celem urzycania w ten spo-
sób potrzebnych mieszkań dla urzędników
wsi.

Na skutek tego, zagrożeni wysiedleniem,
chcieli depeszę do Min. Ziem Odzyskanych
do wojewody. Zainteresowało ich wy-
zwanie też Polski Związek Zachodni. Wy-
głoszony w tej sprawie inspektor Min.
Odz., naczelnik z Urzędu Wojew., oraz
Polski Związek Zachodni swoje zobowi-
zanie, że po linii najmniejszego
nie może być. Główny jest jeszcze za-
ję na takie cesarskie ciele. Trzeba sil-
niejszego zastrzyku w postaci większych
wydziałów na uruchomienie znacznej ilości
mieszkań, w myśl zasady, że
mieszkań, a potem przeprowadzka.
Obecnie sprawa odżyła. Szef pewnego
biura, który ma w najbliższym czasie prze-

nieść się do Głogowa, wraca do starej kon-
cepcji wysiedlania rodzin z ulicy Słowiań-
skiej, by w ten sposób zdobyć mieszkania
dla swych podległych.

Aczkolwiek nie byłem inspiratorem de-
pesz, o co mnie niektórzy posiadają, a cze-
mie się kategorycznie przeciwstawiam, po-
niąd że uważałem taką samoobronę za
słuszną, to tym razem jestem gotów sam na
alarm biec. Jako burmistrz poczuwam się do
obowiązku bronić mieszkańców przed ewen-
tualną krzywdą, bez względu na to, czy się lo-
kum podobają, czy nie. Domy mieszkalne dla
biurowców, a koszty (jest 17
mieszkań) do czynników mundu-
rowych.

Idą wybory. Trzeba oczyścić atmosferę i
stać na straży autorytetu władz i urzędów.
I trzeba budzić zaufanie do władz. Nie po-
to przyjechałi przedstawiciele z Warszawy,
Wrocławia i z Poznania, by znową burzyć
krw. Bogu ducha winnym mieszkańcom,
którzy prac a na, szczie spokojnie żyć i pra-
cować.
Burmistrz Głogowa.

Powitanie „Dąbrowszczaków” w Wrocławiu

Zebranie informacyjne o obecnej sytuacji w Hiszpanii

Po długich latach tułaczki na obczyźnie powrócili „Dąbrowszczacy” do swej ojczyzny, aby na miejscu podjąć pracę nad odbudową zniszczonego kraju. Do walk jakie stoczyli nasi członkowie legionu im. Juroslawa Dąbrowskiego należą przede wszystkim boje w czasie oblężenia Madrytu, a następnie pod Guadalina, Ebro, w których sgnęli śmierć bohaterów dowódcą baonu Antek Kochanek i lekarz dr Dubois-Domański oraz wielu innych. Za męstwo swoich żołnierzy legion został odznaczony najwyższym orderem Hiszpanii ludowej — Medalle de Volar.

W tych dniach Związek Dąbrowszczaków obchodził w Wrocławiu akademię związaną z 10-letnim walcem w Madrycie. Akademia miała przede wszystkim na celu zapoznanie liczących gości z warunkami w jakich kształtuje się życie obecnie wewnętrzne społeczeństwa hiszpańskiego.

Zwycięstwo reżimu frankistowskiego w Hiszpanii nie zadecydowało o ostatecznym panowaniu tego rodzaju ustroju — powiedział przedstawił DOW 4 mł. Malczewski, a jednocześnie uczestnik walk w Hiszpanii — lud hiszpański z okrzykiem „no pasaran” — nie przejdą — chwycił za broń.

Nie dziwnego, że mnożą się przykłady przedkładania w postaci akcji partyzanckich tzw. guerrilleros, których w ciągu ubiegłego roku zanotowano 350 na większą skalę.

Wielkie zakłady przemysłowe zostają pozbawione energii elektrycznej, nie dopuszcza się jak np. w Santander w Centrali Elektrycznej

Wiesgo do uruchomienia działów produkcji, które dostarczają energii b. ważnym gałęziom przemysłu hiszpańskiego itp.

Istnienie reżimu frankistowskiego w Hiszpanii, który zapisał się nie mniej krwawymi zgłaskami jak reżim hitlerowski — powiedział w dalszym ciągu młr Malczewski — stwarza niebezpieczeństwo ponownego rozpanoszenia się faszyzmu na całym świecie. Problem Hiszpanii przestał być problemem lokalnym, a stał się problemem o znaczeniu międzynarodowym.

Przy końcu akademii zostały odezbrane manifesty, jakie wystosowały do swego narodu i do państw sprzymierzonych, hiszpańska działaczka Dolores Ibaruri oraz manifest partii komunistycznej, Robotniczej Partii Socjalistycznej, Związków Zawodowych i Zjednoczonej Partii Katolików, w którym wypowiadają one kądania uchwalenia międzynarodowej kontroli nad reżimem Franco.

W dokumenty te czytano: — W imię prawa ludów, w imię praw proklamowanych na Karcie Atlantyku, w imię oficj poniesionego przez lud hiszpański dla sprawy demokracji wyzwamy wszystkie siły demokracji i robotnicze do walki z pomocą republikanów hiszpańskich przedkładanym przez tzw. sprawiedliwych frankistów.

Komunikat

Komenda Miejskiej Zawodowej Straty Pożarnej zwraca się do wszystkich kierowników obiektów wojskowych, państwowych, samorządowych i przemysłowych, by wydadli odpowiednie zarządzenie co do należytego zabezpieczenia w okresie zimowym przed mrozami i śniegami wszystkich hydrantów i zbiorników wodnych, znajdujących się na terenie obiektów, a także pobliskich hydrantów ulicznych.

PAP we Wrocławiu

musi mieć stałą dostawę prądu

Przed kilku dniami w piśmie naszym podkreślono duży wysiłek Elektrowni Miejskiej we Wrocławiu w związku z uruchomieniem nowego kotła i zbudowaniem drugiego konina. Okazuje się jednak, że praca ta nie zawsze przebiega we właściwym tempie.

Wrocławski oddział Polskiej Agencji Prasowej od dłuższego czasu musi pokonywać wielkie trudności przy odbieraniu wiadomości z Polski Centralnej.

Zainstalowany dalekopis przerywa pracę kilka razy na dobę, ponieważ elektrownia nie dostarcza regularnie prądu, a za remont instalacji żąda ok. 60 tys. zł.

Informacja prasowa jest co najmniej tak samo ważna jak inni prywatni odbiornicy, i dlatego PAP wieniem mieć zapewniony stały dopływ prądu. Domagają się tego dziesiątki czytelników wszystkich pism Dolnego Śląska, którym PAP dostarcza wiadomości przekazywane z Polski Centralnej.

Odpowiedzi Redakcji

Tad. Stupni — Bystrzyca. Proponuję zostania naszym korespondentem chętnie przyjmujemy. Prosimy o nadsyłanie aktualnych materiałów z życia i pracy Pańskiego terenu i najbliższej okolicy oraz z działalności urzędów, organizacji itp. Jako wynagrodzenie wypłacamy za wydrukowane materiały wierszówkę według ustalonych norm, wysyłaną obecnie co dekadę. Szczegóły omówimy w odrębnej korespondencji. Oczekujemy pierwszych korespondencji.

Państwowa Huta Szkła — Wałbrzych. Dziękujemy za nadesłane materiały, prosimy o dalsze artykuły z życia i osiągnięć produkcyjnych fabryki.

Tow. Niewalida — Włocławek Zdrój. Prosimy o nas nie zapominać. Wysłałmy załatwić wierszówkę.

G. Glow. — Świdnica. Czekamy dalszych materiałów. Świdnica ma przecież wiele interesujących problemów.

Tow. mgr B. Pradz. Otrzymałmy wiadomości przekazaliśmy do Kuratorium, artykuł jednak wydrukować nie możemy. Gdyby podane nam fakty powtórzyły się, proszę uprzejmie nas powiadomić.

Sezon teatralny w pełni

Występy gościnne teatrów z Polski Centr. w teatrze OKZZ

Mimo że miasto nasze jest siedzibą trzech własnych teatrów (Opera Dolnośląska, Teatr Miejski i „Popularny” OKZZ), zjedną coraz to więcej zespołów „obcych”, znajdując tutaj widzącą publiczność, która wykazuje wielkie zrozumienie dla sztuki, jako czynnika gruntującego polekłość na Ziemiach Odzyskanych.

Tydzień najbliższy spędzamy w sali Teatru „Popularnego” przy ul. Grodziejowej. W poniedziałek i wtorek w sali L. Wysockiej i Z. Sawana w doskonałej komedii G. B. Shaw'a pt. „Po co daleko szukać”. Shaw, najpopularniejszy autor doby współczesnej, Wysocka i Sawan — artyści o wielkim talentie i uroku zapewniają nas o wysokim poziomie wieczoru.

Środa i czwartek — to dwie spotkań dla miłośników tańca. Wieczory te wypełni programem swym rosyjski balet „Alosza”. Znamy inne zespoły radzieckie o tym charakterze, należy przypuszczać, że poziom wyżej wspomnianego baletu jest bardzo wysoki i goście pokażą europejską klasę tańca. Żyć goście pokażą europejską klasę tańca. Żyć goście pokażą europejską klasę tańca. Żyć goście pokażą europejską klasę tańca.

Od piątku do poniedziałku przyszłego tygodnia Zrzeszenie Artystów scen warszawskich i łódzkiej wystawia w sali Teatru „Popularnego” komedię muzyczną J. Jurandota pt. „Plecy” w reżyserii J. Janoszy. Wnioskiem jest o głosów prasy łódzkiej jesteśmy przekonani, że aktualność tej sztuki, granaj to razy w teatrze „Syrena” w Łodzi, odpowiednia ilustracja muzyczna P. Aslanowicza, a także gra zespołu daje w sumie superfasę.

Miło nam jest również wspomnieć o zapowiedzianym przyjeździe reprezentacyjnego baletu Pamela, który będzie się produkował w pierwszej połowie grudnia.

Dyrekcja Teatru „Popularnego” chętnie więc udziela gościnny artystom, którzy pragną dać publiczności miłą, kulturalną rozrywkę, a także wnieść swój wkład w odbudowę polskiej Dolnego Śląska.

Z OPERY DOLNOŚLĄSKIEJ

W środę, dnia 27 bm. o godz. 18.30 w Teatrze Miejskim „Traviata” opera Verdiego z Dunką Słeczowską, Julianem Biełkowskim, Marianem Woźniczko i rez. Popielem w głównych partiach. Dyryguje Kapelmistrz Bożena Tomaszewska.

OGŁOSZENIA DROBNE

Unieważniam skradzione dokumenty: dowód osobisty wystawiony gm. Śmiełom pow. Żywiec, zaświadczenie R.K.U. Raczków, wymeldowanie z gm. Łącznica oraz kartę przyłączenia do pracy z kopalni „Wiktoria” Wałbrzych na nazwisko Lenart Józef, Sobiecin k/Wałbrzycha ul. Jasn. 24. (59)

Unieważniam skradzione dokumenty: dowód osobisty z powiatu chętnie obywatelstwa, wydana w Warszawie przez Starostwo, kartę pracy wydaną przez fabrykę pocelany „Tielk” świadectwo urodzenia, świadectwo szkolne szkoły ziemiełniczej wydana w Pruszkach, karta rejestracyjna węgryńska do pracy z kopalni „Wiktoria” Wałbrzych na nazwisko Fipiak, Wałbrzych ul. Lignicka 11/4. (40)

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną R.K.U. Wałbrzych, na nazwisko Przybicki Edward, Wałbrzych ul. Niegolewskiego 9. (41)

Unieważniam skradziony dowód osobisty, oraz kartę R.K.U. wydaną w Kaliszu na nazwisko Szyja Antoni. (42)

Spółdzielnia Owocarska Warzywnicza, Wrocław, pl. Legnicki i przyjmuję kwalifikowanych pracowników do fabryki wytworów warzywnych w Semkach. (45)

Unieważniam zgubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej we Wrocławiu, na nazwisko Tomkiewicz Irena. (52)

Poszukuję samouczka Pipsa „The english Teacher” księgarnia ul. Szewska 8. (54)

Starostwo Powiatowe Milickie Rejonowy Referat Odbudowy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie nowych pieców koflowych ogrzewalnych, remont instalacji elektrycznej i remont drzwi w budynku Sądu Grodzkiego w Miliczu w terminie do 20 grudnia 1946 r.

Oferty w zalokowanych nieprzeznaczonych kopertach bez uwidocznienia na niej firmy z napisem oferta przetargowa w gmach Sądu Grodzkiego, należy składać do dnia 2 grudnia br. do godz. 9.30 w Starostwie Powiatowym Milickim.

Bliższych informacji udziela Referat Odbudowy, gdzie też oferty mogą otrzymać warunki przetargowe, ślepe kosztorysy oraz projekt umowy.

Wadium w wysokości 1% od sumy kosztorysowej należy wpłacić przed przetargiem do kasy Starostwa Powiatowego, a kwit dołączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2-go grudnia o godz. 10-tej.

Referat Odbudowy zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, gdyby nie dał przychylnych rezultatów, oraz prawo wycofania oferty bez względu na wynik przetargu, bez zobowiązania ponoszenia odszkodowań z tego powodu.

Ofertę, który utrzyma się przy przetargu, zobowiązany jest zgłosić się do wiadomości w ciągu trzech dni do spisania umowy. Starosta Powiatowy K. MICHALAK. (59)

Unieważniam skradzione dokumenty: dowód osobisty, legitymację kolejową, kartę rejestracyjną R.K.U. Wrocław, na nazwisko Ziemia Józef, Broków, ul. Powstańców 7. (53)

Unieważniam skradzione zaświadczenie rejestracyjne wydane przez P.U.R. w Kolinie oraz zaświadczenie oświadczenie na nazwisko Teodor i Maria Tkaczuk, gm. Łagiewniki. (55)

Unieważniam skradzione orzeczenie własności przedwojennej na gospodarstwie „Bukowski Alfred, zamieszkały Zgnyli Most. (56)

Unieważniam księżeczkę wojskową R. K. U. Świdnica na nazwisko Gongała Ludwik, zam. Bielawa, ul. Bieruta. (57)

Unieważniam zgubioną kartę majątkową wydaną przez P.U.R. Kolomyja na nazwisko Węgrzynowski Michał, zam. Litom, pow. Legnica. (58)

Szofer-mechanik

tylko z kilkuletnią praktyką, trzeźwy, uczciwy i pracowity, potrzebny, za dobrem wynagrodzeniem. Oferty z krótkim życiorysem do administracji gazety nr 3 (44)

Ogłoszenie o przetargu

Starostwo Powiatowe Milickie Rejonowy Referat Odbudowy ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie nowych pieców koflowych ogrzewalnych, remont instalacji elektrycznej i remont drzwi w budynku Sądu Grodzkiego w Miliczu w terminie do 20 grudnia 1946 r.

Oferty w zalokowanych nieprzeznaczonych kopertach bez uwidocznienia na niej firmy z napisem oferta przetargowa w gmach Sądu Grodzkiego, należy składać do dnia 2 grudnia br. do godz. 9.30 w Starostwie Powiatowym Milickim.

Bliższych informacji udziela Referat Odbudowy, gdzie też oferty mogą otrzymać warunki przetargowe, ślepe kosztorysy oraz projekt umowy.

Wadium w wysokości 1% od sumy kosztorysowej należy wpłacić przed przetargiem do kasy Starostwa Powiatowego, a kwit dołączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 2-go grudnia o godz. 10-tej.

Referat Odbudowy zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, gdyby nie dał przychylnych rezultatów, oraz prawo wycofania oferty bez względu na wynik przetargu, bez zobowiązania ponoszenia odszkodowań z tego powodu.

Ofertę, który utrzyma się przy przetargu, zobowiązany jest zgłosić się do wiadomości w ciągu trzech dni do spisania umowy. Starosta Powiatowy K. MICHALAK. (59)

OGŁOSZENIE

Delegatura Ministerstwa Przemysłu zwraca się z prośbą do Społeczeństwa o pomoc w odnajdywaniu maszyn i remanentów przemysłowych.

Ktokolwiek posiada wiadomość o maszynach, urządzeniach fabrycznych lub remanentach przemysłowych porzuconych, niezaopieczonych lub nieprawie zabranych przez osoby prywatne lub instytucje jest proszony o zgłoszenie o tym do Delegatury Min. Przemysłu.

Zgłoszenia należy przesyłać z podaniem imienia i nazwiska wzgl. osobiste pod adresem:

Delegatura Ministerstwa Przemysłu w Jeleniej Górze, 3 Maja 18 Oddział Delegatury Min. Przem. Wrocław, Plac Teatralny 2 " " " " Wałbrzych, Mickiewicza 16 " " " " Zielona Góra, Stalina 35

Za przyczynienie się do znalezienia i zabezpieczenia wyżej wymienionych obiektów jest przewidziana specjalna premia. DELEGATURA MINISTERSTWA PRZEMYSŁU na Dolny Śląsk (Janicki Stefan) (485 kr)

Niebieski ptak pójdzie na dwa lata do klatki

Dwudziestoparoletni Jan Dziechdzierewicz, repatriant z Lidy, krecił się po wrocławskim bruku od stycznia br., żyjąc nie wiadomo z czego. Los — jak początkowo myślał — szczęśliwy, ale później się okazało, że nie szczęśliwy — zetknął go z kolejarzem, który właśnie zainkasował pobory i premię i wyszedł z biura z forszą w kieszeni wstąpił „na kieliszka”. Z jednego kieliszka zrobiło się

lich więcej i nasz kolejarz wysocę „wstawiony” błąkał się koło dworca „Nadodrzę”.

W tym stanie spotkał go Dziechdzierewicz i wspólnicze białakowi ujął go pod ramię i wprowadził po zieleńcu, sby mu alkohol wyciekł z głowy. W pewnym momencie jednak Dziechdzierewicz wspaniał bezceremonialnie kolejarzowi rękę pod marynarkę i z węższej kieszeni marynarki wyjął mu ponad 5.000 zł. Kolejarz zauważył to, ocknął się i chwycił go za rękę. Dziechdzierewicz szarpnął się, wyrwał rękę i odruchowo kolejarza tak, że ten upadł, no a Dziechdzierewicz zbiegł.

Ale nie było mu sędzone ujęć wymiarów sprawiedliwości, bo jeszcze tego samego wieczoru został ujęty, a gdy stanął przed Sądem Okręgowym we Wrocławiu został skazany na dwa lata więzienia. (P)

Repertuar teatrów

W TEATRZE „POPULARNYM” OKZZ
Wtorek, 26. XI. godz. 18: Gościnne występy artystów warszawskich. „Po co daleko szukać”, komedia G. B. Shaw'a z udziałem L. Wysockiej i Z. Sawana.

Środa, 27. XI. godz. 18.30: Świątowej sławy balet rosyjski „Alosza”, w programie tańce ludowe, klasyczne i charakterystyczne.

Czwartek, 28. XI. godz. 18.30: Świątowej sławy balet rosyjski „Alosza”, w programie tańce klasyczne, ludowe i charakterystyczne.

Piątek, 29. XI. godz. 18.30: Doskonała farsa J. Jurandota z muzyką Aslanowicza pt. „Plecy”. Gościnne występy artystów scen warszawskich i łódzkich.

Sobota, 30. XI. godz. 18.30: Doskonała farsa J. Jurandota z muzyką Aslanowicza pt. „Plecy”. Gościnne występy artystów scen warszawskich i łódzkich.

Niedziela, 1. XII. godz. 18.30: Doskonała farsa J. Jurandota z muzyką Aslanowicza pt. „Plecy”. Gościnne występy artystów scen warszawskich i łódzkich.

Poniedziałek, 2. XII. godz. 18.30: Doskonała farsa J. Jurandota z muzyką Aslanowicza pt. „Plecy”. Gościnne występy artystów scen warszawskich i łódzkich.

Repertuar kin

„POLONIA” wyświetla film produkcji angielskiej „Podwodny patrol”.

„WARSZAWA” wyświetla film: „A imię ich milion” produkcji amerykańskiej.

„PIONIER” wyświetla od 25.11 do 1.12 br. film produkcji radzieckiej pt. „Wielki przelom”.

„ŚLĄSK” (Ogrodowa 67) wyświetla film produkcji francuskiej pt. „Romans Pajaca” (dokonanie filmu „Ulica Złoty”).

Dla młodzieży do lat 18 niedozwolony.

„EBCZA” wyświetla od dnia 25.11 pierwszy oryginalny film wchodni pt. „Kwiat miłości”. Początek seansów 15, 17, 19. W niedzielę i święta 14, 16, 18, 20.

Początki seansów o godz. 15, 17 i 19, w niedzielę i święta o godz. 13, 15, 17 i 19.

Uprząs się publiczność o punktualne przychodzenie na seanse.

SPOŁEM

ODDZIAŁ WŁÓKIENNICZY

Wrocław, ulica Kościuszki nr 131/133, tel. 207

zaopatruje

SPÓŁDZIELNIE WIEJSKIE

w towary włókiennicze z akcji „Przemysł dla wsi”

SPÓŁDZIELNIE POWIATÓW:

Wrocław, Trzebnica, Środa, Olawa mogą zaopatrzyć się bezpośrednio w Oddziale Włókienniczym we Wrocławiu

SPÓŁDZIELNIE

z pozostałych powiatów mogą pokrywać swoje zapotrzebowania w Oddziale Włókienniczym względnie w powiatowych Oddziałach SPOŁEM

SPÓŁDZIELNIE

k'óre mają zawar nabywać materiały we Wrocławiu, proszone są o skomunikowanie się z kierownictwem Oddz. w sprawie realizacji zamówień

(43)

CENY OGŁOSZEN: Ogłoszenia drobne po 10 zł. za wyraz. Poszukawanie rodzin i pracy po 5 zł., reklamowe 15 zł. W tekście 25 zł., tustym drukiem 100% drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Nekrologi i urzędowe 15% rabatu. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Obdito w Zakładach Graficznych Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza” we Wrocławiu, ul. Wierzbowa 30.